

# Chodź na kawę Warszawo – Irena Santor

Kocham to miasto  
Na dobre i złe  
Stale, uparcie, pod wiatr  
Tak jak wędrowiec  
Co z mroku i mgieł  
Nagle do światła się wdarł  
Słowa za duże, wystarczy tu być  
Musnąć podszwają o bruk  
Dotknąć kamieni by poczuć jak drżą  
Wysłuchać się w miasta puls  
Chodź na kawę Warszawo  
Siądziemy tylko we dwie  
Popatrzymy nad kawą  
Jak pięknie zmieniasz się  
W mych oczach, Warszawo,  
Znajdziesz co w nich jest od lat  
Me skromne 'dzięki ci!'  
'Dzięki ci' bez słów

-----

Jaka Ty jesteś  
Masz ulic swych twarz  
Budzisz się Chłodna jak lód  
Wilcza, i Dzika, i Ciemna jak łąza  
Patrzę i czuję jej ból  
Lecz jak kobieta, co zmienną wciąż jest  
Stajesz się Dobra, gdy chcesz  
Prosta i Piękna, Miodowa po brzeg  
Jasna, jak z Jasnej dźwięk  
Chodź na kawę Warszawo  
Siądziemy tylko we dwie  
Popatrzymy nad kawą  
Jak pięknie zmieniasz się  
W mych oczach, Warszawo,  
Znajdziesz co w nich jest od lat  
Me skromne 'dzięki ci!'  
'Dzięki ci' bez słów

Chodź na kawę Warszawo  
Siądziemy tylko we dwie  
Popatrzymy nad kawą  
Jak pięknie zmieniasz się  
W mych oczach, Warszawo,  
Znajdziesz co w nich jest od lat  
Me skromne 'dzięki ci!'  
'Dzięki ci' bez słów



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych